

Materiały

EKSPORT KAPITAŁÓW ZACHODNIONIEMIECKICH DO KRAJÓW SŁABO ROZWINIĘTYCH

I. UWAGI OGÓLNE O „POMOCY ROZWOJOWEJ”

Zapoczątkowana przez prezydenta Trumana w 1949 r. akcja pomocy dla krajów słabo rozwiniętych¹ pod pretekstem ogólnie akceptowanej, humanitarnej ideologii kryła konkretne cele polityczne i gospodarcze. Sprowadzały się one do tego, aby zwłaszcza w państwach wyzwolonych właśnie z więzów kolonialnych, w początkowym okresie chwiejności stosunków społeczno-gospodarczych, wpływać aktywnie na ich formowanie i przeciwdziałać w ten sposób rozprzestrzenianiu się — według frazeologii zachodniej — „komunizmu światowego”. Była to zatem jedna z form „zimnej wojny”. Równie ważnym celem wielkich państw zachodnich, uzasadniającym organizowanie pomocy, było zapewnienie sobie na przyszłość rynków zbytu dla szybko rozwijającego się przemysłu, opanowanie ekonomiczne źródeł surowcowych i uzyskanie taniej siły roboczej.

Początkowe nadzieje związane z akcją pomocy, po której spodziewano się wczesnych i wyraźnych efektów, zawiodły. Mimo dużych sum, wydatkowanych przez kraje zachodnie na tzw. pomoc, dochód narodowy krajów słabo rozwiniętych, traktowanych jako całość, wzrastał bardzo powoli, a stopa życiowa ludności nie ulegała większym zmianom. Brak koordynacji działania poszczególnych krajów i instytucji udzielających pomocy w połączeniu z korupcją, marnotrawstwem i nieudolnością występującą w krajach, które pomoc tę otrzymywały, wywoływały często efekty niewspółmierne małe w stosunku do inwestowanych środków. To z kolei spowodowało pewną niechęć i zobojętnienie wobec akcji pomocy.

W Stanach Zjednoczonych, których udział w tej akcji jest procentowo najwyższy, uważana ona jest dzisiaj przeważnie za zło konieczne, częściowo

¹ Do krajów słabo rozwiniętych OECD zalicza: kraje Afryki, Azji, Środkowej i Południowej Ameryki, kraje Australii i Oceanii z wyjątkiem Japonii, Związku Australijskiego, Nowej Zelandii i Unii Południowo-Afrykańskiej oraz azjatyckich krajów socjalistycznych. W Europie zalicza się do nich Grecję, Gibraltary, Jugosławię, Malte, Hiszpanię, Turcję i Cypr.

za subsydium wojskowe, a częściowo za nieodzowny instrument w „zimnej wojnie”². O przesłankach humanitarnych już się tam nie mówi.

Polityczny charakter pomocy podkreślił prezydent Johnson mówiąc, w związku z obradami Kongresu nad budżetem na 1966 r.:

„Nie możemy pozwolić sobie na to, aby dać mniej. Czerwone Chiny i Rosja w ubiegłym roku potroiły wartość swych przyrzeczeń i czynią w tym kierunku więcej niż kiedykolwiek”.

Z pomocy mają korzystać, według programu Johnsona, przede wszystkim kraje o znaczeniu militarnym, a następnie te, które mogą się wykazać własnymi osiągnięciami w dziedzinie gospodarki³.

Niepowodzenia, jakich doznały państwa zachodnie w tej akcji przypisać należy — co przyznaje się oficjalnie — głównie przecenianiu znaczenia kapitału w gospodarce rozwoju kraju. Błąd ten ma źródło w opieraniu się na analogiach z planem Marshalla. Plan ten mógł spowodować korzystne rezultaty, gdyż służył odbudowie ekonomicznej krajów europejskich, które dysponowały zasadniczymi elementami gospodarowania jak: podstawowymi urządzeniami produkcyjnymi, infrastrukturą, a przede wszystkim kadrą z odpowiednią wiedzą i doświadczeniem. Brakowało tylko kapitału. Natomiast w krajach słabo rozwiniętych, gdzie często należało budować gospodarkę od podstaw, brakowało, oprócz kapitału, przede wszystkim bazy społeczno-gospodarczej. Struktura społeczno-gospodarcza tych krajów różni się bowiem zasadniczo od struktury krajów rozwiniętych. Około 70—80% ludności zdolnej do pracy zajęta jest w rolnictwie. Jeżeli zważymy, że wydajność pracy jednego zatrudnionego w rolnictwie jest znacznie mniejsza niż w przemyśle lub usługach, zrozumiała stanie się prawidłowość ekonomiczna polegająca na tym, że równoległe ze spadkiem udziału ludności żyjącej z rolnictwa rośnie dochód narodowy przypadający na głowę ludności. Ujmując tę prawidłowość w liczbach L. J. Zimmerman⁴ stwierdził, że ze stosunkowym ubytkiem ludności rolniczej o 1% wiąże się wzrost dochodu o 0,54%. Okazuje się zatem, że najprostszą drogą prowadzącą do podniesienia dochodu narodowego byłoby w krajach biednych stosowanie w budowanym tam przemyśle technik wymagających stosunkowo wiele robocizny przy małych nakładach kapitałowych. Tymczasem w większości tych krajów zastosowano metodę przeciwną. Starano się mianowicie przy budowie zakładów produkcyjnych instalować najnowocześniejsze urządzenia techniczne i stosować najnowocześniejszą technologię, nie bacząc na to, że te rozwiązania techniczne powstały w zupełnie odmiennych warunkach społeczno-gospodarczych, wyrażających się względną drożyzną pracy i taniością kapitału i jedynie w takich warunkach rozwiązania te były z punktu widzenia ekonomicznego racjonalne. Wydaje się, że działały

² „Der Volkswirt” nr 6/1965.

³ Jw.

⁴ L. J. Zimmerman, *Arme und reiche Länder*. Bund-Verlag, Köln 1963, s. 74.

tu dwa czynniki. Po pierwsze — kraje ubogie nie miały często możliwości wyboru, zwłaszcza w wypadkach wiązania kredytów z dostawami. Zmuszone były kupować urządzenia dostarczane im przez kraje kapitalistyczne zainteresowane w eksporcie drogich, nowoczesnych urządzeń, które wprawdzie umożliwiały najracjonalniejszą kombinację czynników produkcyjnych w ich własnych warunkach, lecz dla krajów ubogich były zbyt kapitałochłonne. Po drugie — w większości krajów ubogich brak było zrozumienia, że nie zawsze najnowocześniejsza maszyna zapewniać musi najlepsze wyniki gospodarcze i, że każdy kraj, chcąc uzyskać szybko i pewnie postępy gospodarcze, musi wprowadzić u siebie technikę odpowiadającą jego indywidualnej strukturze społeczno-gospodarczej. Istotnym jednakże źródłem niepowodzeń był w większości krajów ubogich — jak się wydaje — brak grupy ludzi pragnących wprowadzić swój kraj na drogę szybkiego rozwoju gospodarczego, obdarzonych wyobraźnią i wyposażonych odpowiednią władzą, by nadać gospodarce potrzebną dynamikę⁵.

Pogląd na wartość świadczeń na rzecz krajów słabo rozwiniętych w ubiegłych latach daje tabela I.

TABELA I
Świadczenia dla krajów słabo rozwiniętych w latach 1962–1964 (w mln dol. US.)

	1962	1963	1964
Świadczenia członków DAC ⁶			
Świadczenia rządowe łącznie	6071	6088	5954
w tym: dotacje bilateralne	4027	3956	3805
kredyty bilateralne netto	1364	1733	1763
wpłaty do instytucji multilateralnych	680	399	386
świadczenia prywatne łącznie	2104	1974	2759
w tym: świadczenia bilateralne	1885	1986	2603
inwestycje w organizacjach multilateralnych	219	-12	156
Razem świadczenia członków DAC	8175	8062	8713
Świadczenia innych państw kapitalistycznych	198	182	—
w tym: świadczenia bilateralne publ. i prywatne	154	174	—
świadczenia multilateral. „ „ „	44	8	—
Świadczenia krajów socjalistycznych	398	431	
w tym: świadczenia bilateralne	391	425	—
świadczenia multilateralne	7	6	—
Dodatkowe świadczenia netto organizacji multilat.	-538	+252	+274
Łączny dopływ kapitałów do krajów słabo rozwiniętych	8233	8927	

Zródło: Sprawozdanie OECD (cyt. wg „Der Volkswirt” nr 31/1965.

⁵ Jw., ss. 113, 145.

⁶ DAC — Development Assistance Committee — jest to organizacja stworzona

W latach 1950—1960 świadczenia publiczne krajów OECD wzrastały od około 2 mld do około 5 mld dolarów, a od 1961 r. ustabilizowały się na poziomie około 6 mld dol. rocznie. Świadczenia krajów socjalistycznych wahały się w granicach około 5% kwot wymienionych wyżej i skoncentrowane były zasadniczo na kilku krajach, jak Egipt, Indie, Indonezja i Afganistan.

Zakładając, że miarą wielkości pomocy jest jej stosunek do produktu społecznego krajów najsilniej zaangażowanych finansowo w tę akcję stwierdzimy, że pomoc w ostatnim pięcioleciu malała. W krajach należących do DAC produkt społeczny wzrastał w tym okresie około 4—5%, podczas gdy rozmiary świadczeń publicznych były stałe. W rezultacie stosunek ich do produktu społecznego spadł z 0,72% w 1963 r. do 0,65% w 1964 r. W wyliczeniu tym pominięto świadczenia prywatne, gdyż mają one z reguły charakter bezpośrednio komercyjny.

Pieniężne rozmiary pomocy były, jak widać, niemałe. Mimo to nie spełniła ona zamierzonego celu, tj. nie wytworzyła tendencji przyspieszenia rozwoju gospodarczego w skali dającej możliwość stopniowego przybliżania poziomu tej grupy krajów do poziomu przemysłowych państw zachodnich. Rozpiętość między dochodem narodowym zachodnich krajów przemysłowych i krajów słabo rozwiniętych była bardzo znaczna, wykazując przy tym tendencję dalszego rozszerzania. W 1963 r. przeciętny dochód wynosił w przemysłowych krajach zachodnich około 1 900 dolarów na głowę ludności liczącej około 575 mln, a w krajach słabo rozwiniętych, przy zaludnieniu wynoszącym około 1 500 mln, dochód wynosił tylko około 150 dol.⁷ Wprawdzie liczby te nie wykazują precyzyjnie stosunków panujących w każdej z tych grup krajów, gdyż pochodzą z rozmaitych systemów statystycznych, zawierają w sobie zniekształcenia parytetów siły kupna, wynikające z urzędowo ustalanych kursów wymiennych oraz obejmują kraje o całkowicie odmiennej strukturze wydatków, dają jednak przybliżony obraz różnic w rozwoju gospodarczym. Globalny wzrost produktu społecznego wynosił w ostatnich pięciu latach w obu grupach krajów około 4,5% rocznie (w krajach słabo rozwiniętych stopa wzrostu była znacznie niższa niż w latach pięćdziesiątych), lecz ludność wzrastała w każdej z tych grup bardzo nierównomiernie: w krajach przemysłowych około 1,2% rocznie, natomiast w krajach słabo rozwiniętych co najmniej o 2% rocznie. W rezultacie, produkt społeczny wzrastał w krajach przemysłowych około 3,3% rocznie na głowę ludności, a w krajach słabo rozwiniętych około 2,5%⁸. Zaznaczyć przy tym warto, że w około połowie krajów „biednych”, w wyniku dużego przyrostu ludności, produkt społeczny wzrastał tylko około 1% rocznie na głowę. W liczbach bezwzględnych oznacza

przez OECD dla koordynacji i popierania akcji pomocy dla krajów słabo rozwiniętych. Należą do niej: Austria, Belgia, Dania, Francja, Holandia, Japonia, Kanada, Norwegia, Niemiecka Republika Federalna, Portugalia, Stany Zjednoczone, Szwecja, W. Brytania, Włochy. Oprócz Japonii wszystkie te kraje są członkami OECD.

⁷ „Neue Zürcher Zeitung” z 30 III 1965.

⁸ „Europa Archiv” nr 22/1965.

to, że w krajach „bogatych” produkt społeczny wzrastał o 63 dolary rocznie, a w „biednych” — o 3,7 dol. Przy założeniu, że skala postępu będzie podobna jak w ostatnich pięciu latach (1960-64), różnica w produkcie społecznym na głowę pogłębi się z 1 750 dol. w 1963 r. do 2 185 dol. w 1970 r. i 3 000 dol. w 1980 r. Są to oczywiście liczby przeciętne. Mieści się w nich niemal nie wzrastający na głowę ludności produkt społeczny w Indiach oraz niezwykle szybko rosnący w Izraelu⁹. Aby nastąpiło stopniowe zmniejszanie się różnic w poziomie gospodarczym, produkt społeczny w krajach „biednych” powinien wzrastać według szacunku F. Baade¹⁰, o 4% rocznie na głowę ludności, co wymagałoby dopływu kapitału w kwocie 20 mld dol. rocznie. Ponadto, dla doraźnego zwalczania głodu, potrzeba byłoby dalszych 4—5 mld dol. (dotychczasowa pomoc żywnościowa USA wynosi około 2 mld dol. rocznie) w środkach żywności i 4 mld dol. na intensyfikację rolnictwa. Łącznie należałoby zatem zwiększyć pomoc do około 30 mld rocznie, tj. trzykrotnie w stosunku do aktualnie udzielanej, na przeciąg około 10 lat. W szczególności złej sytuacji są Indie, gdzie ludność (472 mln w 1964 r.) wzrastała w ubiegłym pięcioleciu o 9 mln rocznie a przyrost produkcji żywności wystarczał na wyżywienie zaledwie 4 mln ludzi. Tylko temu jednemu krajowi należałoby udzielić pomocy zarówno kapitałowej, jak i żywnościowej wartości 3—3½ mld dol. rocznie w ciągu najbliższych sześciu lat (według szacunku F. Baade), by uchronić ludność od głodu i stworzyć warunki do powszechnego podniesienia stopy życiowej. W podobnej sytuacji jest również Pakistan i Turcja, gdzie ogromny wzrost ludności (w Pakistanie 3 mln, w Turcji 1 mln rocznie) przekracza możliwości jej wyżywienia przy obecnym stanie gospodarki tych państw.

Sytuację gospodarczą krajów słabo rozwiniętych pogarsza struktura ich handlu zagranicznego. Głównym przedmiotem importu są tam dobra inwestycyjne, a eksportu — poza krajami dysponującymi źródłami ropy — surowce, przeważnie zresztą rolnicze. *Terms of trade* kształtują się od 1959 r. niekorzystnie (tab. II), a spadek cen surowców względnie produktów rolnych, jak

TABELA II

„*Terms of trade*” w krajach słabo rozwiniętych (1959 = 100)

1953 =	103
1960 =	99
1962 =	95
1964 =	97
II kw. 1964 =	97
II kw. 1965 =	97

Z r ó d ł o: „Monthly Bulletin of Statistics” U.N. nr 7/1965, s. XII.

⁹ „Neue Zürcher Zeitung” z 30 III 1965.

¹⁰ F. Baade, ...denn sie sollen satt werden. Oldenburg u. Hamburg 1965 (według „Der Volkswirt” nr 31/1965, s. 1729).

kakao, cukier, kawa, kauczuk, włókna roślinne itd., który rozpoczął się w 1964 r. trwał nadal w 1965 r. (tab. III). W wielu krajach nie eksportujących ropy wywołało to kurczenie się wpływów z eksportu i, co za tym idzie, powiększanie się deficytu bilansu płatniczego, dalsze restrykcje importowe lub wzrost zadłużenia krótkoterminowego.

TABELA III

Wskaźniki cen eksportowych produktów rolnych w krajach słabo rozwiniętych (1958 = 100)

1959 r. = 88	1963 = 100
1960 r. = 84	1964 = 101
1961 r. = 82	II kw. 1964 = 104
1962 r. = 82	II kw. 1965 = 89

Źródło: „Monthly Bulletin of Statistics” U.N. nr 7/1965, s. XII.

Możliwości ilościowego powiększania eksportu dla skompensowania spadku cen były również ograniczone. Głównym odbiorcą — w 85% — surowców i produktów rolnych eksportowanych przez kraje słabo rozwinięte były zachodnie kraje przemysłowe. Chłonność tych rynków była dosyć ograniczona, zwłaszcza że istniejące cła, ograniczenia kontyngentowe, podatki itp. hamowały elastyczność popytu. Jeżeli natomiast chodzi o import krajów „biednych”, to potrzeby ich są praktycznie nieograniczone, lecz możliwości finansowe uzależnione od wpływów z eksportu i gotowości udzielania kredytów przez importerów.

TABELA IV

Handel zagraniczny krajów słabo rozwiniętych (w mld dolarów)

	1960	1961	1962	1963	1964	I. półr. 1965
Import	30,0	30,9	31,1	32,3	32,5	17,7
Eksport	27,3	27,7	28,9	31,5	34,3	17,5
Saldo	-2,7	-3,2	-2,2	-0,8	-0,2	-0,2
Udział w handlu światowym (bez krajów socjal. ¹¹)	24,7%	24,2%	23,5%	22,9%	21,5%	21,5%

Źródło: „Monthly Bulletin of Statistics” U.N. nr 9/1965, ss. 96—7.

We wzroście obrotów handlowych o 20%, a zwłaszcza eksportu o 25% (tab. IV), duży udział miały kraje eksportujące ropę. Wyraźniejszy postęp w handlu zagranicznym ograniczony jest więc do niewielkiej liczby krajów¹². Biorąc pod uwagę wszystkie kraje „biedne” łącznie zauważamy, że rozwój obrotów jest tu znacznie wolniejszy niż handlu całego świata kapitalistycznego

¹¹ Tj. bez Albanii, Bułgarii, Chin, Czechosłowacji, Korei Północnej, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Wietnamu Północnego, Węgier i Związku Radzieckiego.

¹² „Die Wirtschaft” nr 1/1965, s. 20.

(tab. IV), wskutek czego udział ich w wymianie światowej stale maleje. W tym zakresie widać także pogłębiające się różnice między przemysłowymi krajami zachodnimi a tzw. trzecim światem.

Pomijając te kraje, których stan gospodarczy — dzięki własnym wysiłkom i pomocy zagranicznej udzielanej im w ubiegłych latach — tak się poprawił, że poza normalnymi kredytami nie potrzebują już pomocy (Grecja, Hiszpania, Meksyk, kraje posiadające źródła ropy)¹³, możliwości przyspieszenia postępu gospodarczego zależą jednak od zagranicy. Z drugiej jednak strony obsługa tej pomocy, udzielanej najczęściej w formie zwrotnych i oprocentowanych kredytów, stanowi znaczne obciążenie gospodarki krajów słabo rozwiniętych i staje się niejednokrotnie czynnikiem w pewnym stopniu hamującym postęp. Według szacunku Banku Światowego¹⁴, zadłużenie krajów słabo rozwiniętych wzrosło w latach 1956—1964 z 10 mld dol. do 33 mld dol., co stanowi około 15% ich produktu społecznego. Kwoty, jakich wymagała obsługa rosnących długów, tj. opłata odsetek i amortyzacji, rosły o mniej więcej 10% rocznie i w 1964 r. doszły do 3,5 mld dol., pochłaniając 12% wpływów z eksportu i około 40% pomocy otrzymywanej w formie dotacji i kredytów¹⁵. Obsługę zobowiązań zagranicznych utrudnia przy tym niski stan rezerw walutowych, wynikający zresztą z przedstawionej sytuacji. Łączny stan tych rezerw powiększył się wprawdzie w okresie od 1960 do czerwca 1965 r. z 9,7 do 10,7 mld dol., zważyć jednak należy, że kwoty powyższe obejmują rezerwy krajów eksportujących ropę¹⁶, które wzrosły z 1,7 do 2,8 mld dol. oraz rezerwy krajów najczęściej potrzebujących pomocy, jak Indie, Pakistan i Turcja, gdzie rezerwy spadły w tymże okresie z 1,2 do 0,9 mld dolarów¹⁷. Powstała w ten sposób kolizja między dążeniem krajów słabo rozwiniętych do przyspieszenia rozwoju gospodarczego i związaną z tym koniecznością importu obcych kapitałów a możliwościami finansowymi ich obsługi.

Trudności gospodarcze doprowadziły w niektórych krajach do inflacji. I tak koszty utrzymania, według stanu z połowy 1964 r., wzrosły w ciągu jednego roku: w Brazylii o 66%, w Argentynie o 26%, w Ghanie o 30%, w Indiach o 10%. Prognozy na 1966 r. — według danych ONZ — są raczej pesymistyczne. Należy oczekiwać zmniejszenia się produkcji rolnej i pogłębienia depresji¹⁸. Tylko w samych Indiach FAO oblicza niedobór zboża w 1966 r. na 14 mln ton, podczas gdy w roku poprzednim niedobór wyniósł 6 mln ton przy równoczesnym wzroście liczby ludności o 12 mln. W rezultacie około 100 mln ludzi jest niedożywionych, a 7 mln żyje na granicy głodu¹⁹.

¹³ F. Baade, *op. cit.*

¹⁴ Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego (*International Bank for Reconstruction and Development*), w nieoficjalnej terminologii nazywany „Bankiem Światowym”.

¹⁵ „Europa Archiv” nr 22/1965.

¹⁶ Iran, Irak, Kuwejt, Meksyk, Arabia Saudyjska, Wenezuela.

¹⁷ „Monthly Bulletin of Statistics” U. N. nr 10/1965, ss. 192—200.

¹⁸ „Die Wirtschaft” nr 1/1965, s. 20.

¹⁹ „Życie Warszawy” z 23 I 1966.

Nad sprawą form pomocy i warunków jej skuteczności obradowała w połowie lipca 1965 r. konferencja członków DAC. Ustalono wówczas, że dla uniknięcia zadłużenia mogącego grozić katastrofą finansową, 80% publicznej pomocy powinno być udzielane albo w formie subwencji, albo w formie kredytów długoterminowych (na 25 lat), nisko oprocentowanych, z siedmioletnim okresem karencji. Konwersja dotychczasowych kredytów krótkoterminowych powinna być przeprowadzona na analogicznych zasadach przy subwencjonowaniu odsetek. Zalecono dalej, aby rozmiary pomocy kapitałowej podwyższyć do wysokości 1% produktu społecznego, zgodnie z postulatem wysuniętym na konferencji dla handlu i rozwoju Narodów Zjednoczonych z czerwca 1964 r., oraz finansować przede wszystkim kraje wykazujące najwięcej zdecydowania i zdolności do samopomocy polegającej na stworzeniu warunków do rozsądnego i skutecznego zużytkowania otrzymanej pomocy²⁰.

Jednym z podstawowych dezyderatów krajów słabo rozwiniętych jest swobodny dostęp do rynków zbytu wytwarzanych przez nie produktów (przede wszystkim rolnych) oraz zapewnienie im rentownych i stałych cen. Wprowadzie wspomniana konferencja dla handlu i rozwoju wydała pewne zalecenia w tym kierunku, nie mają one jednak praktycznego znaczenia. W każdym razie przemysłowe państwa zachodnie nie czują się zobowiązane ani do liberalizacji rynków, ani do zawierania multilateralnych umów zmierzających do uregulowania rynków surowców eksportowanych przez kraje słabo rozwinięte (kakao, cukier itp.). Niechęć państw kapitalistycznych do tego rodzaju ustępstw wynika również z tego, że pozbawiłyby się w ten sposób jednego z ważnych instrumentów nacisku na kraje słabo rozwinięte.

II. UDZIAŁ NRF W AKCJI POMOCY

Po II wojnie światowej wydawało się, że Niemcy utraciły bezpowrotnie tradycyjne tereny swojej ekspansji gospodarczej w Ameryce Łacińskiej oraz na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Politycznie przestały się tam liczyć a gospodarczo, pozbawione wskutek sekwestru w większości tych krajów wszystkich swoich aktywów, utraciły bazę wypadową dla dalszej ekspansji.

W pierwszych latach powojennych Niemcy zachodnie były zbyt pochłonięte odbudową swojego potencjału gospodarczego, by myśleć o szerszej ekspansji, lecz w miarę upływu czasu i zdobywania coraz wyższej pozycji w gospodarce światowej powracało w NRF zainteresowanie dawnymi terenami eksploatacyjnymi. Praktycznie, początki zachodniemieckiej pomocy rozwojowej datują się dopiero od 1956 r. Wtedy to, po raz pierwszy w budżecie NRF przewidziano na ten cel 50 mln DM, z których z braku doświadczenia zużyto tylko niewielką część, finansując głównie tzw. pomoc techniczną, polegającą na kształceniu praktykantów, udzielaniu porad fachowych

²⁰ „Europa Archiv” nr 22/1965.

z różnych dziedzin itp.²¹. Kapitałowa pomoc ze środków publicznych zaczęła przybierać większe rozmiary dopiero od 1960 r. Był to w Niemczech zachodnich okres stałych aktywnych bilansów płatniczych i gromadzenia poważnych rezerw dewizowych, które zaczynały już ciążyć inflacyjnie na rynku wewnętrznym. Z drugiej znów strony Stany Zjednoczone wywierały na NRF, drogą mniej lub bardziej oficjalną, nacisk, by w większym niż dotychczas stopniu zużywała swe znaczne, a z punktu widzenia międzynarodowej równowagi gospodarczej może nawet szkodliwe zapasy dewizowe na rozszerzenie świadczeń kapitałowych dla krajów słabo rozwiniętych. USA chciały przez to uzyskać odciążenie własnego bilansu płatniczego, mocno nadwężonego m. in. świadczeniami dla tych krajów. Tak więc intensywniejszy rozwój akcji pomocy od 1960 r. wyrósł na sprzyjającym mu podłożu politycznym i gospodarczym. Dla koordynacji i polepszenia efektywności pomocy zaczęto tworzyć dla niej pewne ramy instytucjonalne. W pierwszym okresie powstał międzyministerialny komitet dla spraw polityki rozwojowej, później (w 1961 r.) utworzono Ministerstwo Współpracy Gospodarczej²², które dysponowało wszystkimi środkami budżetowymi przeznaczonymi na ten cel. Organami wykonawczymi w zakresie pomocy finansowej zostały dwie instytucje: a) Niemieckie Towarzystwo Współpracy Gospodarczej²³, utworzone w 1962 r., z kapitałem zakładowym 75 mln DM pochodzącym całkowicie ze środków budżetowych; b) Zakład Kredytowy dla Odbudowy²⁴, który pełni funkcje rządowego banku dla pomocy rozwojowej. Zadanie Towarzystwa Współpracy Gospodarczej polega głównie na tym, aby nabywać w krajach rozwojowych udziały mniejszych lub średnich przedsiębiorstw prywatnych, budzących zainteresowanie jako obiekty inwestycji kapitałowych i następnie sprzedawać te udziały prywatnym inwestorom zachodnioniemieckim. Dalszym zadaniem Towarzystwa jest udzielanie porad w zakresie możliwości inwestycyjnych i pośredniczenie w kontaktach między inwestorami a przedsiębiorstwami poszukującymi kapitału. Oprócz tych instytucji rządowych działało w 1964 r. około 250 różnego rodzaju organizacji zajmujących się przeważnie innymi, poza finansowymi formami pomocy²⁵.

Drugim kanałem, którym płyną zachodnioniemieckie kapitały do krajów słabo rozwiniętych, są organizacje międzynarodowe, działające we własnym imieniu. Najważniejszą z nich jest Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju²⁶ (tzw. Bank Światowy), na którego fundusze składają się udziały państw członkowskich i wpływy z emisji obligacji, lokowanych na światowych rynkach kapitałowych (obligacje te są bardzo dobrze notowane na giełdach zachodnioniemieckich. Przy Banku Światowym afiliowane są dwie dalsze

²¹ „Aussenpolitik” nr 10/1961, s. 676.

²² Oficjalna nazwa: *Ministerium für wirtschaftliche Zusammenarbeit*.

²³ *Deutsche Gesellschaft für wirtschaftliche Zusammenarbeit*.

²⁴ *Kreditanstalt für Wiederaufbau AG*.

²⁵ „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 2 XII 1964.

²⁶ *International Bank for Reconstruction and Development (IBRD)*.

instytucje finansowe, uzupełniające jego działalność, dla zachodniemieckiego eksportu kapitałowego posiadające jednak niewielkie znaczenie. Są to: Międzynarodowe Stowarzyszenie Rozwoju (IDA)²⁷ oraz Międzynarodowe Towarzystwo Finansowe (IFC)²⁸. Duże natomiast znaczenie, jeżeli chodzi o zaangażowanie kapitałów zachodniemieckich, ma Europejski Fundusz Rozwojowy — jedna z agend Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej — którego zadaniem jest pomoc dla krajów stowarzyszonych z EWG.

Trzecim instrumentem zachodniemieckiej polityki pomocy rozwojowej jest zespół środków zachęcających prywatny kapitał do angażowania się w krajach słabo rozwiniętych. Wachlarz tych środków jest stosunkowo szeroki — sięga od ulg podatkowych, subwencji, gwarancji do umów międzynarodowych zabezpieczających kapitał prywatny przed niespodziankami natury politycznej i gospodarczej.

Wśród zachodnich krajów, udzielających pomocy, NRF zajmowała w latach 1961—1964 jedno z czołowych miejsc — trzecie po Stanach Zjednoczonych i Francji lub czwarte po W. Brytanii (tab. V).

TABELA V
Procentowy udział w świadczeniach finansowych z funduszy publicznych państw w DAC

Kraj	1961	1962	1963	1964
USA	56,9	59,4	61,5	59,3
Francja	15,4	16,2	14,3	14,5
NRF	10,0	7,4	7,0	7,2
W. Brytania	7,4	7,0	6,8	8,2

Źródło: Wyliczono na podstawie tabeli I i *Börsen- und Wirtschaftshandbuch 1965*, s. 237.

Stopień zaangażowania dochodu narodowego w akcji pomocy (łącznie ze świadczeniami prywatnymi) w 1964 r. (0,94%) był niemal równy przeciętnej dla wszystkich krajów należących do DAC (0,96%), spełniając tym samym zasadniczo postulat wysunięty przez kraje słabo rozwinięte na konferencji dla handlu i rozwoju ONZ, aby pomoc udzielana przez zachodnie kraje przemysłowe wynosiła co najmniej 1% ich dochodu narodowego.

III. EKSPORT KAPITAŁÓW Z FUNDUSZÓW PUBLICZNYCH

Według założeń zachodniemieckiej polityki pomocy rozwojowej, zadaniem państwowego eksportu kapitałów jest stworzenie odpowiednich warunków dla inwestycji prywatnych. Chodzi przede wszystkim o poprawę infra-

²⁷ *International Development Association.*

²⁸ *International Finance Corporation.*

struktury, której zacofanie stanowiło często główną przeszkodę w budowie lub rozbudowie przemysłu, a także o finansowanie takich kluczowych inwestycji przemysłowych, z których mogłyby wychodzić impulsy do rozwoju pozostałych gałęzi gospodarki²⁹. Ponieważ inwestycje takie są z reguły mało rentowne i wymagają angażowania znacznych kapitałów na wieloletnie okresy, kapitał prywatny nie wykazywał zainteresowania tą formą pomocy. Wprawdzie rozróżnienie między inwestycją infrastrukturalną a komercyjną jest niekiedy dosyć płynne, to jednak nie ma wątpliwości, że znaczna część pomocy państwowej zużyta została na inwestycje infrastrukturalne. Według oficjalnych szacunków pochłonęły one (do 1963 r.) 58% pomocy kapitałowej, a według danych Zakładu Kredytowego dla Odbudowy 47%, przy okresie spłaty takich pożyczek do dwudziestu lat³⁰. Pożyczkobiorcą były z reguły rządy danych państw.

Największym przedsięwzięciem kapitałowym było finansowanie ogromnej huty żelaza i stali Rourkela, jednej z kluczowych inwestycji indyjskiego przemysłu. Początkowo była to inwestycja komercyjna, prowadzona przez konsorcjum czterdziestu przedsiębiorstw zachodnioniemieckich, lecz po kilku latach, kiedy przedsięwzięciu groziło załamanie z powodu trudności politycznych i gospodarczych, rząd NRF przejął dalsze finansowanie tej inwestycji. Udział kapitałowy rządu tylko w tym jednym przypadku wyniósł do początku 1964 r. około 400 mln dol.³¹

Nie tylko jednak wielkie transakcje interesują politykę pomocy rozwojowej. Dla finansowania przedsiębiorstw przemysłowych średnich i małych nawiązano współpracę z bankami krajów słabo rozwiniętych, udzielając im odpowiednich kredytów. Do początku 1965 r. zawarto umowy kredytowe z dwiętnastoma bankami w szesnastu krajach na kwotę około 120 mln dol.³²

Głównym odbiorcą zachodnioniemieckiej pomocy państwowej były kraje azjatyckie, podczas gdy terenem eksportu kapitału prywatnego była przede wszystkim Ameryka Łacińska. Kapitałowi prywatnemu bowiem łatwiej działać na terenie już znanym, nie wymagającym torowania dróg przez kapitał państwowy. Geograficzny podział przyrzeczeń świadczeń państwowych na koniec 1964 r. przedstawiał się następująco³³:

Azja	— 19 krajów	— 59%
Afryka	— 34 krajów	— 18%
Europa	— 4 kraje	— 16%
Ameryka Łac.	— 8 krajów	— 7%

Warunki finansowe kapitałowej pomocy państwowej odbiegały od zale-

²⁹ „DWI-Berichte” nr 18/1965 ss. 6—7.

³⁰ „Wirtschaftsdienst” nr 2/1965, s. 73.

³¹ Jw., ss. 71—72.

³² *Börsen- und Wirtschaftshandbuch 1965*, s. 235.

³³ Jw., s. 236.

canych przez DAC. Przy umowach pożyczkowych, zawartych w 1964 r., stosowano przeciętnie oprocentowanie 4⁰/₀ (zalecane 3⁰/₀), termin spłaty 18½ lat (zalecany 25 lat) i okres karencji 4½ lat (zalecany 7 lat). Rozbieżność jest wyraźniejsza jeżeli weźmie się pod uwagę, że pożyczki stanowiły 75⁰/₀ bilateralnej pomocy (po wyeliminowaniu odszkodowań wojennych), a dotacje tylko 25⁰/₀; natomiast — według zaleceń DAC — 80⁰/₀ pomocy państwowej powinny stanowić dotacje lub długoterminowe (25 lat) pożyczki.

Polityka Ministerstwa Współpracy Gospodarczej będzie szła, według oświadczenia min. Scheela, w dalszym ciągu w kierunku zmniejszania udziału państwa w bilateralnej akcji pomocy, zwłaszcza kapitałowej. Wynikiem tej polityki jest systematyczne ograniczanie wysokości upoważnień do wydawania promes pomocy. Na przestrzeni najbliższych czterech lub pięciu lat należy liczyć się jeszcze ze wzrostem świadczeń kapitałowych w wartościach absolutnych, gdyż na akcji pomocy ciąży jeszcze „góra” niewykorzystanych kredytów w kwocie 1 137 mln dol. (według stanu na połowę 1965 r.). Upoważnienia do wydawania promes wynosiły: w 1962 r. — 310, 1963 r. — 250, 1964 r. — 190, 1965 r. — 150 mln dol. Wprawdzie budżet na 1966 r. przewiduje wzrost upoważnień do 319 mln dol., jest on jednak o tyle iluzoryczny, że pozabudżetowe środki specjalne, jak wpływy z emisji pożyczki rozwojowej, wpływy ze sprzedaży akcji *Volkswagen*, środki ERP (*European Recovery Program* — popularnie plan Marshalla), używane dotychczas na cele pomocy, zostały już całkowicie wyczerpane tak, że w sumie pomoc będzie się obracać w granicach ubiegłorocznych³⁴.

Pomoc wielostronna, udzielana za pośrednictwem powołanych do tego instytucji międzynarodowych, miała o wiele mniejsze znaczenie, zwłaszcza w latach ostatnich, niż pomoc dwustronna (tab. VI). Udział jej w ogólnej sumie świadczeń z funduszy publicznych zmniejszył się z 52⁰/₀ w 1958 r. do 5⁰/₀ w 1964 r. Jediną przerwę w stałej, w tym czasie, spadkowej tendencji stanowił 1961 r., kiedy to jednorazowa wpłata do Banku Światowego w kwocie 212 mln dol., wywołała wzrost udziału funduszy wielostronnych do 46⁰/₀. Przesuwanie się punktu ciężkości ku świadczeniom dwustronnym mogłoby dowodzić dążenia NRF do wzmocnienia własnej pozycji gospodarczej i politycznej w walce konkurencyjnej z innymi krajami kapitalistycznymi.

Największy udział w zachodniemieckich kapitałach publicznych zaangażowanych w wielostronnej akcji pomocy ma Bank Światowy. Łączne wpłaty do tego Banku z tytułu udziału kapitałowego i pożyczek wyniosły do końca 1964 r. 757 mln dol. Do IDA wpłacono tylko udział kapitałowy w wysokości 53 mln dol., podobnie jak do IFC, gdzie wpłacono 4 mln dol. z tego tytułu. Dalsze wpłaty na podwyższony kapitał IDA przewidziano na lata 1965—1970.

Na Europejski Fundusz Rozwojowy, stworzony jako agenda EWG dla

³⁴ „Handelsblatt” nr 5 z 10 I 1966 oraz „Neue Zürcher Zeitung” nr 254 z 15 IX 1965.

TABELA VI
Finansowe świadczenia NRF z funduszy publicznych na rzecz krajów słabo rozwiniętych

	1950 —1957	1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964
W milionach dolarów								
Świadczenia z fundusz. publicznych łącznie	774	278	325	343	615	450	424	432
w tym:								
dwustronne	523	133	212	242	329	348	399	408
wielostronne	251	145	113	101	286	102	25	24
W procentach								
dwustronne	67,6	47,3	65,1	60,6	53,5	77,4	94,1	94,5
wielostronne	32,3	52,3	34,9	29,4	46,5	22,6	5,9	5,5

Z r ó d ł o: *Statistisches Jahrbuch der BRD 1965.*

finansowania rozwoju gospodarczego byłych krajów kolonialnych i terytoriów zależnych od Francji, Belgii, Holandii i Włoch, wpłaciła NRF swój udział w kwocie 200 mln dol. (cały pierwszy fundusz = 581 mln dol.). Dalsze wpłaty łącznie na 247 mln dol. winna NRF przekazać w najbliższych kilku latach.

IV. EKSPORT KAPITAŁÓW PRYWATNYCH

Zainteresowanie kapitału prywatnego inwestycjami czy choćby tylko handlem z krajami słabo rozwiniętymi nie jest zbyt żywe. Składa się na to wiele przyczyn. Przede wszystkim wysoka koniunktura trwająca od dłuższego czasu w NRF i w innych krajach przemysłowych zmniejszała zainteresowanie inwestycjami na rynkach jutra. Stopa procentowa na rynkach kapitałowych zachodnich krajów europejskich wynosiła w 1964 r. 5—6%, co przy postulowanej przez DAC dla krajów słabo rozwiniętych stopie 3% nie zachęcało do lokat. Jeżeli się jeszcze weźmie pod uwagę trudności transferowe, występujące stale w krajach słabo rozwiniętych na skutek ciągłej deficytowości bilansów płatniczych, to jasne się staje, że względy gospodarcze z reguły nie stanowiły zachęty do inwestycji. Nie ma jednak wątpliwości, że najpoważniejszą przeszkodą dla eksportu prywatnych kapitałów była świadomość politycznego ryzyka. Wprawdzie sekwestr prywatnych majątków niemieckich został przeważnie uchylony, obawy jednak — wynikające z dawniejszych doświadczeń — jeszcze nie znikły. Potencjalni inwestorzy obawiają się albo bezpośredniego wywłaszczenia bez odszkodowania, albo tak daleko idącej ingerencji władz, że inwestor utraci kontrolę nad dochodami ze swej inwestycji albo w końcu doczeka się nierespektowania umowy zawartej w związku z inwestycją.

Aby zachęcić kapitalistów do inwestowania, rząd NRF stworzył szereg

bodźców, zapewniając z jednej strony szczególnie atrakcyjne korzyści gospodarcze, z drugiej zaś — starając się ograniczyć ryzyko polityczne przy pomocy umów międzypaństwowych i systemu gwarancji.

Do pierwszej kategorii należą ulgi podatkowe, oparte na ustawach (*Entwicklungshilfesteuergesetze*) z 1961 i 1963 r., które mogą dać inwestorowi w pierwszym roku wkładu kapitałowego oszczędność podatkową wynoszącą około 33% wartości inwestycji. Inna ustawa podatkowa chroni inwestorów przed podwójnym opodatkowaniem, dopuszczając potrącenie podatku zapłaconego za granicą od płaconego w kraju. Niezależnie od tego zawarto z kilkoma krajami (do początku 1965 r. z siedmioma) umowy mające na celu unikanie podwójnego opodatkowania³⁵.

Do drugiej kategorii środków należą przede wszystkim międzypaństwowe umowy zapewniające inwestorom ochronę prawną ich własności i umożliwienie transferu kwot pieniężnych związanych z eksploatacją i likwidacją inwestycji. Do początku 1965 r. zawarto 25 takich umów, z czego ratyfikowano do tego czasu tylko cztery³⁶. Parlamenty bowiem wielu państw ociągają się z ratyfikacją umów stanowiących pewne ograniczenie ich suwerenności. Niektóre z krajów słabo rozwiniętych wydały wewnętrzne ustawy zabezpieczające w podobny sposób zagraniczne inwestycje, jednak NRF nie uważa ich za substytut umów dwustronnych.

Doświadczenia NRF, jak też innych państw inwestujących w krajach słabo zagospodarowanych, wskazują na potrzebę stworzenia międzynarodowego mechanizmu, który służyłby do łagodzenia i polubownego rozstrzygnięcia sporów powstałych między kontrahentami inwestycyjnymi. Po wieloletnich naradach w ramach OECD i Banku Światowego opracowano projekt takiej instytucji, która działałaby pod patronatem Banku Światowego³⁷. Do końca 1965 r. projekt ów nie został ratyfikowany. Wspomniana instytucja mogłaby się wprowadzić przyczynić do wytworzenia korzystniejszej atmosfery inwestycyjnej, lecz równocześnie mogłaby stać się jeszcze jednym instrumentem skoncentrowanego nacisku ze strony państw kapitalistycznych na kraje rozwijające się.

Dalszym bezpośrednim środkiem ochrony inwestora przed ryzykiem politycznym jest system gwarancji rządowych. Za pośrednictwem towarzystwa asekuracyjnego *Hermes* rząd udziela gwarancji dla prywatnych lokat kapitałowych i kredytów eksportowych do 90% ich wysokości. Plafon gwarancyjny, ustalony w budżecie NRF, wynosił dla kredytów eksportowych: w 1962 r. — 12, 1963 — 14, 1964 r. — 16 mld DM; zaś dla lokat kapitałowych w tych samych latach, 5, 7 i 9 mld DM.

³⁵ Cejlon, Grecja, Indie, Izrael, Malajzja, Pakistan, Zjednoczona Republika Arabska.

³⁶ Z Grecją, Kamerunem, Związkiem Malajskim i Pakistanem (wg „DWI-Berichte” nr 18/1965).

³⁷ „Wirtschaftsdienst” nr 8/1965, s. 431.

Skuteczność tych wszystkich metod — jak to wynika z liczb podanych w tabeli VII — okazała się równa zeru.

Przeciętna kwota kapitałów inwestowanych w latach 1959—1961 wynosiła rocznie 112 mln dol., a w następnym trzechleciu 1962—1964 — 111 mln dol. Eksport kapitałów utrzymuje się zatem od kilku lat na takim samym poziomie. W kredytach eksportowych przeciętne roczne w tych samych okresach wyniosły 164 i 111 mln dol. Nastąpił więc nawet pewien spadek kredytów. Zmiany w zakupach obligacji pożyczkowych instytucji międzynarodowych były niewielkie i w nieznacznym tylko stopniu wpływały na stan zaangażowania kapitałowego.

TABELA VII
Świadczenia NRF dla krajów słabo rozwiniętych (w mln dolarów)

	1950— —1957	1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964
Świadczenia rządowe łącznie	774	278	325	343	615	450	424	432
w tym:								
dotacje bilateralne	4	6	8	8	27	39	72	87
odszkodowania	370	75	58	62	80	70	70	63
kredyty netto	63	42	37	145	225	246	267	283
kredyty konsolidac. netto	86	10	109	27	-3	-7	-10	-25
wpłaty i dotacje dla instytucji multilater.	251	145	113	101	286	102	25	24
Świadczenia prywatne łącznie	812	242	475	273	214	182	165	324
w tym:								
kredyty eksport. i konsolidacyjne	656	130	342	159	64	43	65	207
inwestycje bilateralne	155	110	74	110	153	140	89	103
inwestycje w organiz. multilater.	1	2	59	4	-3	-1	11	14
Razem	1586	520	800	616	829	632	589	756

Zródło: obliczono na podstawie *Statistisches Jahrbuch der BRD 1965*.

Geograficzne rozmieszczenie eksportu kapitałów prywatnych jest zupełnie odmienne niż państwowych. Większość prywatnych lokat (75%) przypada na Amerykę Łacińską, na Afrykę — 16% a na Azję, którą preferowała pomoc państwowa (59%), tylko 9%³⁸.

Koncerny zachodniemieckie, pamiętające sekwestr swoich lokat zagranicznych w następstwie dwu wojen światowych, postępują obecnie w wy-

³⁸ „DWI-Berichte” nr 18/1965.

borze terenów ekspansji szczególnie ostrożnie. Kraje afro-azjatyckie, gdzie stabilizacja stosunków polityczno-społecznych w wielu wypadkach jeszcze nie nastąpiła i gdzie sektor państwowy gospodarki wykazuje tendencję wzrostu, traktowane są, gdy chodzi o inwestycje bezpośrednie, jako obszar mniej pewny. Natomiast Ameryka Łacińska jest terenem od dawna znanym kapitalistom zachodniemieckim i jakakolwiek dyskryminacja ich lokat na tym obszarze jest uważana za mało prawdopodobną.

Dodatkowe korzyści z pomocy rozwojowej wymuszają jej dawcy przez wiązanie eksportu kapitałów z dostawami towarowymi. Jest to chyba najskuteczniejszy środek do tego, by „pomoc” rozwojowa służyła również ofensywie handlowej. NRF stosuje tę metodę idąc za przykładem Stanów Zjednoczonych, które około 94% pomocy udzielonej w 1964 r. związały z dostawą towarów. Gospodarce NRF zwróciło się w ten sposób w trzech latach 1962—1964 przeciętnie 80% dwustronnych świadczeń kapitałowych. Przy finansowaniu projektów organizacji międzynarodowych „zwrotne” korzyści gospodarcze były nawet większe niż finansowy udział NRF³⁹. Godna uwagi jest stosowana przy umowach kredytowych klauzula wzbraniająca zużywania kredytu na zakupy w krajach socjalistycznych.

Metoda wiązania kredytów z dostawami jest jeszcze jednym ze środków nacisku monopoli kapitalistycznych. Izoluje kredytobiorców od rynków światowych i skazuje ich na dokonywanie zakupów na warunkach narzuconych przez kredytodawcę.

V. UWAGI KOŃCOWE

Perspektywy dalszej ekspansji gospodarczej w krajach słabo rozwiniętych nie są dla Niemiec zachodnich zbyt korzystne. Metody zachęcania prywatnego kapitału do inwestowania nie dały rezultatu, a tworzenie dalszych bodźców będzie wymagało przeznaczenia na ten cel dalszych funduszy publicznych. Jak ludność NRF patrzy na pomoc rozwojową świadczą wyniki ankiety, o której mówi prof. Vialon⁴⁰: 40% ludności uważa pomoc za „wyrzucanie pieniędzy”, a dalsze 46% uważa za wskazane poświęcać na ten cel albo „mało” albo „bardzo mało” pieniędzy. Znane jest również w Niemczech zachodnich i aprobowane powszechnie powiedzenie, że „Niemcy płacić muszą wyższe podatki, aby Murzyni mogli kupować sobie lepsze samochody”. Charakterystyczne są także uwagi wspomnianego F. Vialona, który z niechętną aprobatą mówi o metodzie pomocy stosowanej przez Związek Radziecki, a polegającej na zasadniczym akcentowaniu pomocy ludzkiej i technicznej, na eksporcie wyszkolonego personelu a nie kapitału. Pomoc Wschodu — stwier-

³⁹ Wypowiedź ministra resortu współpracy gospodarczej Scheela podana za „Neue Zürcher Zeitung” nr 225 z 17 VIII 1965.

⁴⁰ F. K. Vialon, *Entwicklungspolitik als deutsche Aufgabe*. „Nürnberger Abhandlungen” Heft 21, s. 28.

dza — wynosi tylko 3,1% pomocy Zachodu, lecz mimo to nieraz wyraźnie przeszkadza poczynaniom Zachodu⁴¹. Uważa zatem, że należałoby na nowo przemyśleć metody pracy NRF. Tak więc polityka rządu w stosunku do krajów słabych gospodarczo nie spotyka się z powszechną aprobatą co do jej metod i związanych z nią ciężarów finansowych. Metoda ekspansji kapitałowej odpowiada jedynie wielkim finansom i to pod warunkiem, że lokaty będą rentowniejsze przy równej, jak krajowe, pewności. Jeżeli F. Baade trafnie obliczył potrzeby krajów słabo rozwiniętych na 30 mld dol. rocznie w ciągu 10 lat, to wydaje się raczej wątpliwe, aby zachodnie kraje przemysłowe, w tym NRF, zechciały angażować tak poważne sumy na ten cel.

TADEUSZ KRAJCZYCKI

EKONOMICZNE I SPOŁECZNO-POLITYCZNE ASPEKTY FEDERALNEGO PLANU POMOCY DLA MŁODZIEŻY

I. UWAGI WSTĘPNE

Zainteresowanie czynników oficjalnych NRF położeniem młodzieży, zainteresowanie — podkreślmy — wywołane wieloma motywami politycznymi i socjalno-ekonomicznymi, znalazło najpełniejszy wyraz w uroczystym proklamowaniu przez *Bundestag* Federalnego Planu Pomocy dla Młodzieży (*Bundesjugendplan*) w 1950 r. Jest rzeczą niewątpliwą, że sytuacja gospodarcza NRF w latach pięćdziesiątych jeśli w sposób decydujący nie wpłynęła na utworzenie Federalnego Planu Pomocy dla Młodzieży (FPPM), to w każdym razie odegrała rolę katalizatora przyspieszającego odpowiednie decyzje rządowe.

Przed przystąpieniem do omówienia zasadniczego tematu niniejszego artykułu wydaje się więc rzeczą konieczną przedstawienie tych elementów gospodarki NRF, które wiążą się bezpośrednio z problematyką tutaj nas interesująca.

Aktualne położenie i perspektywy życiowe młodzieży zachodniemieckiej zależały przede wszystkim od sytuacji na rynku pracy i możliwości zdobycia zawodu. Najogólniej można wyodrębnić cztery fazy kształtowania się sytuacji na rynku pracy Niemiec zachodnich. Pierwszą zamyka rok 1949. Napływ przesiedleńców oraz powracających jeńców wojennych stanowił wówczas główny rezerwuar siły roboczej. Jest to okres powojennego chaosu gospodarczego, a zarazem wysiłków społeczeństwa zmierzającego do przystosowania się do nowych warunków. Sytuacja na rynku pracy, zwłaszcza w latach 1945—1947 była bardzo skomplikowana i trudna do ujęcia. Odpiływ

⁴¹ Jw.